

## HELENA KUŚMIERZAK

ur. 1930; Bujanica



Miejsce i czas wydarzeń	Bujanica, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Bujanica, dwudziestolecie międzywojenne, życie codzienne, matka, brat, praca na roli

### Życie na wsi przed wojną

Religia była na pierwszym miejscu, to była cała oświata. Modlić się do Boga, do kościoła się chodziło w niedzielę. W Polsce nie było dróg asfaltowych [na wsiach]. Żeby chociaż kamieniste, jak gdzieś tam zaczynali, była droga wytyczona, to najpierw ją kamieniami wysypywali, ubijali. Po żniwach snopki się zwoziło do stodoły, młóciło się. Dużo ludzi trzeba było, wszystko ręcznie, słomę odgarnąć na jedną stronę, stertę się robiło ze słomy. Zboże na drugą stronę, ale też na kopiec, a później dopiero trzeba było odwiewać, młynkować, młynek taki był, ręcznie się kręciło i czyste ziarno leciało do worków.

U nas klacz była, brat nie chciał tej klaczy zaprzęgać, Stach, trzeci z kolei, taki był dobry gospodarz z niego. Jeszcze był kawalerem. Brał ćwierć żyta na plecy, worek i niósł, z półtora kilometra, bo przez pola i jak był wiatr, to wiatrak już się kręcił, znaczy, że już miele. Tam ludzie poschodzili się. Przyniósł tą mąkę, razowa [była], mama przesiała przez sito, w dzieży rozczyniła na chleb rozczyn, później mąki [dodała], wymiesiła. To było ciężkie, [ale] mama miała siłę.

Data i miejsce nagrania	2015-05-19, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Redakcja	Weronika Prokopczuk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"